

# GAZETA KRAIOWA.

LEGE & ELIGE.

*Z Warszawy dnia 25. Lutego.*

Na miejsce Ur. Michała Dziekoń-  
skiego Podskarbic Lit: do Asesorsory  
W. X. Lit. nominowany przez Nayaś:  
Pana Ur. Józef Narbut Chor: Lidzki.

Na dniu 3cim feymikowania zaczę-  
ła się sessya od oświadczenia przez  
WW. Rogowskiego Cześnika Warsza-  
wskiego i Klickiego Cześnika Rózańskie-  
go, iż odstępują od Kandydacyi do Pod-  
komorstwa Ziemi Warszawskiej, a za-  
tym odstąpiono od rozpoczętego na  
dniu poprzedzającym wotowania na  
Kandydatów do tego urzędu, i pozos-  
tało w pogotowiu 4ch Kandydatów ku  
podaniu J. K. Mci do uprzywileiowania  
jednego z nich, to jest: JWW. Okęcki  
Chor: Warszaw: Chrzanowski Podsedek,  
Izbiński i Szamocki Kawal: Maltański. —  
Daley przedsięwzięto wotowanie na  
Deputata do Trybunału Koronnego za  
rok od rozpoczęcia nowego Trybunału  
podług Formy nowej zasiadać mające-  
go, i do tey funkcyi większością wot-  
ów JP. Jozef Czarnowski Podczaszyc  
Nurski z tey Ziemi wybrany. — Nastę-  
pnie w teyże sessyi, na mocy nastą-  
pioney na dniu poprzednim Rezolucyi  
Rady Nieust: przybrania w Ziemi War-  
szawskiej (dla potrzebney w tym miej-  
scu więkzey liczby Offycyalistów exe-

kwuiących) drugich sześciu Komorni-  
ków pozwalającey, przytąpiono do  
elekcyi tychże, i z pomiędzy podają-  
cych się osób do Kandydacyi JPP. Jó-  
zef Stryński, Hieronim Moraczewski,  
Jan Jeziercki, Jozef Puchala, Jakób Lo-  
ga, i Felix Pierzciński, do urzędów Ko-  
morniczych wezwani.

Sessyą zaś w porządku obrad Go-  
spodarskich Ziemi, do Poniedziałku na-  
stępnego solwowano.

*Z Wiednia dnia 8. Stycznia.*

Nadzieie mieszkańców naszych mocno  
w tych dniach zwiedzone zostały: niemasz  
temu 15. dni iak powszechnie mówiono o po-  
koiu, o iakimś Kongresie mającym się otwo-  
rzyć w Hadze, gdzie prócz Ministrów Mo-  
carstw przeciwko Francyi woinujących, spodzie-  
wano się ieszcze Kommissarzów Francuzkich,  
i o doskonałym wyborze jednego z naysła-  
wnteyszych w negocyacyach Ministra Barona  
Thugut, do tegoż kongresu od dworu nasze-  
go: dziś iuz wszystko się odmieniło, wszy-  
scy myślą o wojnie. Przygotowania do niey  
są tak wielkie, iak ieszcze w żadney kampanii  
niebyły. Armia nad Renem pod kammendą  
Feldmarszałka Brown, synowca Hrabiego La-  
jcy prezydującego w Departamencie woysko-  
wym, ma bydź doprowadzona do 60,000. i  
kładac się będzie z Reymentów, które ieszcze  
w tey wojnie niebyły, i z rekrutów, których



wielka liczba w krajach dziedzicznych Austrii ma się wybierać. Armia zaś *Cobourga* odbierze pośiłki z nowych zaciągów, które w Węgrzech i w Państwie Niemieckim się czynią. Tak wielkie siły wymagają koniecznie niezmiernych kosztów. Dotąd nie wkładano nowych podatków, na żadną prowincją domu Austryackiego: dobrowolne ofiary szacowane w roku przeszłym do 13. millionów złotych Niemieckich, tudzież srebra wielkich Panów i Cesarzki, oddane do mennicy dostatecznie wspierały skarb i zaspokajały potrzebne koszta, lecz teraz ani pomoc obywatelów kochających oyczyznę, ani najsćisleysza ekonomika, nie zdołają wyszukać sposobów, na utrzymanie kosztu takiej wojny, iakiey ieszcze śladu w dziejach niebyło. W tym rzeczy położeniu Cesarz JMć widząc, iż bez przyłożenia się wszystkich klas mieszkańców obeyść się nie można, nakazał nowy podatek, którego rozkład nie jest ieszcze wiadomy, gdyż to bez naradzenia stanów Austryackich w *Wiedniu* zebranych stać się niemoże. — Żądanie zaś Cesarza JMci jest, aby bogaci właściciele płacili więcej  $\frac{2}{3}$  części z dawney konstytucyi, a chłopcy  $\frac{1}{3}$ , więcej iak dotąd: naprzykład, iż właściciel który płacił 20. płacić będzie 32. a chłop który płacił 20. płacić będzie 26. każdy zaś z nich odbierze kwit, za którym sumnę swoją bez prowizyi po wojnie skończoney zapłaconą mieć będzie; stany iednak niektóre oświadczyły się, iż wolą dobrowolną uczynić ofiarę: czego zupełna decyzja w ten czas dopiero nastąpi, kiedy się inne stany ziadą.

Nowy ten podatek ma uczynić 6. millionów złotych Niemieckich. Zbywające srebra Kościelne w całym Państwie wzięte pożyczanym sposobem po 4. i pół od sta, do mennicy odesłane, wyniosą iak rachowano do 3. millionów złotych. Nadto Cesarz JMć pożyczycy 6. millionów od Elektora Kolońskiego, 3. od Xcia Modęńskiego, 2. od wielkiego Xcia Toskańskiego, 2. od Arcy Xiężny Chrystyny. Co wszystko uczyni 22. millionów.

Listy z Włoch donoszą, że na przyszłą kampanią dwie armie oddzielne będą, iedna złożona z woysk Piemontskich i 3.000. Austryaków pod dyrekcją Króla JMci Sardyńskiego, a druga z reymentów Austryackich, i iak się zdaie z 4.000. Neapolitańczyków, Modęńczyków i Parmezańczyków. Do tey ostatney armii spodziewają się ieszcze przybycia 5.400. Anglików, którzy do *Toulonu* będąc przeznaczonemi, dowiedzieli się w cześnie o opuszczeniu tego miasta i do *Liworno* schronili się.

*Z Petersburga d. 21. Stycznia.*

Wyzedł niedawno ukaz obwieszczający wszystkich Officyerów, aby przy końcu Marca przy swoich reymentach znajdowali się.

Ukaz 8. Kwietnia roku przeszłego względem towarów Francuzkich, został umodyfikowanym przez dwa następujące ukazy, ieden ten który był wydany na dniu 9. Maja, a drugi między 13 i 24. Grudnia. Pierwszy zamyka w sobie te słowa. „Dla uniknienia obojętnego tłumaczenia ukazu naszego na dniu 8. Kwietnia zapadłego stanowimy, że w liczbie towarów w nim wyszczególnionych, nie małą być objęte, Azyatyckie, Perckie, Chińskie, lub Tureckie towary, względem których wszystko w dawnym stanie zostawujemy, ale tylko zalecamy wszystkim celnych komor strzegącym, aby pod pretextem tychże Azyatyckich towarów Francuzkie, lub inne zakazane Europeyckie towary w kraie nasze niewchodziły. „

*Ukaz d. 24. Grudnia zamyka w sobie:*

1mo. Wszystkie zakazane towary świeżo na okrętach przywiezione, tudzież te które przed ogłoszeniem zakazu, z obcych krajów wyprawione i na komorach zatrzymane były, mają być uwolnione, i odesłane na przyszłą wiosnę, gdy wprzod iednak opłacą się z tego, co im prawo względem komor celnych *pag:* 68. nakazuje.

2do. Towary zakazane przytrzymane na komorze, za to, że nie miały paszportów, a od okrętów świeżo przybyłych sprowadzone,



maią być na ten raz puszczone, ale nadal ściśle to prawo wykonane być powinno.

3to. Nadewszystko się zaleca, iż co do robót złotnickich, tabakierki, zegarki kamieniami lub perłami wyfadzone przechodzić mogą, z tym iednak warunkiem, aby na nich żadnego sztychu, ryfunku ani emalii niebyło.

4to. Sukna i półsukienka mogą ieszcze być puszczone tą razą, ale nadal równie iak wszelkie towary weńniane w paski surowo się zakazują.

5to. Zaświadczenia Konsulów i Magistratów niebędą dostatecznymi do rozpoznania z iakiego kraiu przychodzą wina, — i które wprowadzać pozwolono. — Przyjęte osoby do examinowania onych, probować ie będą obowiązane.

Niedawno wyszedł ieszcze nowy ukaz przedłużający termin sprzedaży zakazanych towarów do 6ciu miesięcy, gdyby zaś co z tych towarów po upłynieniu wyznaczonego czasu zostało, takie na komorach złożone być mają.

#### Z Londynu dnia 7. Stycznia.

Dzisiaj spodziewany tu jest z *Ostendy* Xże d' *Fork*, który podobno iak się domyślał już nie powróci do armii, ale Generał *Erskine* na miejsce iego obeymie nad nią komendę. Onegday Lord *Cornwallis* z *Madras* do *Torbay* przybył. D. 10. Października oddalił się on z *Madras* i przywiózł z sobą wiadomość, że wszystkie nasze w Indyach wschodnich osady, w kwitnącym bardzo znajduią się stanie. *Tippo Saib* wydatki wojenne regularnie na przepisanych terminach wypłaca, i oświadczył się, że z Francuzami wcale trzymać niebędzie. Wspomniony Lord *Cornwallis*, ledwo że nie wpadł w ręce iednego *Kapra* Francuzkiego, który się za nim uganiał o 12. mil od naszych brzegów, szczęściem nocą *Pakiebot* na którym znajdował się, uciekł przed *Kaprem*. W Indyach wschodnich *Kapry* Francuzkie z *Isle de France* wiele nam czynią szkody.

D. 3. tego Mca na rozkaz Króla dana była reprezentacya Opery — *Babka* — która

w *Traiedy* zamieniła się. — Mnóstwo luda zgromadziło się przed teatrem dla zobaczenia wysiadającego Króla i sześciu iego córek. Co gdy nastąpiło, wszyscy hurmem na teatr pospieszili i każdy chciał być pierwszym na parterze, przez co tak wielki zrobił się tłok na wschodach prowadzących do parteru, że ci co byli na przodzie, niemogąc się utrzymać, ze wschodów spadli i od wszystkich naciskiem za sobą idących z deptani zostali, i 6. osób straciło życie w tym tłoku. Za pół godziny dopiero, gdy każdy na swoim znajdował się miejscu, poratować ich chciano, lecz ieden tylko człowiek powrócił do życia, inni to jest 7. kobiet, 7. mężczyzn i ieden chłopiec życie utracili. Królewskiej familii ten smutny przypadek zataiono, i sztuka graną była, iak gdyby się nic niestało było. &c.

(z *Gazety Berlińskiej*.)

#### Z Londynu dnia 31. Stycznia.

Wczoray w domu Pana *Pitta*, odprawiała się konferencya, na której Lord *Chatham*, P. *Dundas* i Lord *Amherst* znajdowali się. Po oney zakończeniu, dany został rozkaz arestowania przybyłego tu Francuza *Simon*. Nie jest to ten *Simon*, który był w *Paryżu* dozorcą młodego Ludwika, ale ów bogaty fioldarz *Bruxelski*, który Kommissarzem był przy *Dumourierze*, kiedy ten do *Hollandyi* wkraczał.

Wczoray Sessyi Parlamentowej niebyło, obchodzono bowiem rocznicę exekucyi Karóla I. Biskup ieden przed Izbą wyższą miał kazanie. Dzień 30. Stycznia obchodzony tu był iak dzień żalu i skruchy; Francuzi zaś rocznicę ścięcia Ludwika XVI. na festyn powzeczney radości zamienili.

Wczoray przybyły depefze od Xcia *Fork* z *Gandawy* i jest nadzieia, że Xże ten w krótcie do Anglii powróci.

W Parlamencie Irlandzkim wszystko idzie iak naysgodniey, 22. członków tameczney opozycyiney partyi, nagle przeszło do partyi Ministerialney.



Dzisiaj Minister względem zaciągu nowego długu skończy negocjacje.

[ z *Gazety Hamburskiej*. ]

*Z Paryża dnia 3. Lutego.*

Na *Sessyi Konwencji dnia 27. Stycznia*, *Carpentier* donosi z *S. Malo*, że tam 22. okrętów nieprzyjacielskich przyprowadzono.

Na wniosek *Barrera* dekretowano, że we wszystkich Departamentach, gdzie język Francuzki nie jest językiem oyczytym, nauczyciel jego publiczny ma być ustanowiony. Zaden Xiądz, ani Szlachcić, być nim nie może. Powinnością jego będzie dawać codziennie lekcye, i w każdą *Dekadę* czytać dokładne tłumaczenie praw Rzplitey, a mianowicie tych, które się tyczą rolnictwa.

Amerykanie tu bawiący, stawiają u kratek, proszą o uwolnienie *Tomasza Payne*, którego do Ameryki zawieść obiecują. Prozbę ich do Deputacyi bezpieczeństwa odesłano.

*Sessya Konwencji dnia 28.* Generałowie *Vendome* i *Bertin* zabrali *Austryakom* 350. wozów ze zbożem, i do *Armentieres* (1) odesłali.

*Ruhl* czyta list od iednego Kommissarza woennego, w niewoli z 1,000. chorych żołnierzy w *Moguncyi* zostającego, i następne czyni wnioski: 1mo. Minister woenny da sprawę na piśmie, jakim sposobem Dekret 7. Września Roku zeszłego względem niewolników Francuzkich w *Moguncyi* do skutku starał się przyprowadzić. 2do. Zamki Xiążąt wojujących z Francją, a mianowicie zamek Elektora *Mogunckiego* w *Worms*, mają być spalone. 3tio. Reprezentanci ludu przy woysku nad *Renem* napiszą do Obywatelów *Frankfortu*, iż jeżeli w przeciągu trzech dni nie zapłacą winną Rzplitey sumę, przeznaczoną do okupu niewolników w *Moguncyi*, wszystkie ich wioski, zamki i domy będą spalone. *Merlin* wnioskowi tym oparł się, mówiąc: że są przeciw polityce. *Bour-*

*don* wyraził swe podziwienie, że się im *Merlin* sprzeciwia. Prawo represaliów pierwszym jest prawem woennym; Czyliż Minister woenny dopełnił kiedy Dekretów waszych? Jakże długo ielzcze z Konwencyi nagrawać się będzie? Już mi się uprzykrzył Despotyzm tego złego człowieka. Do tych czas nadto mu pobażaliście, ileż on razy już na karę zaflużył? *Merlin* upiera się na tym, aby propozycye *Ruhla* do Deputacyi ocalenia publicznego odesłane były. A ja, zawołał *Bourdon*, żądam, ażeby Konwencya swym wyrokiem spalić zatki rozkazała, które rannym naszym na szpitalu służyć nie mogą, i aby Deputacya ocalenia publicznego natychmiast uczyniła nam rapport, nad sprawowaniem się Ministra woennego. Ten ostatni wniosek sam *Merlin* poparł. Prezydent ułożywszy propozycją *ad turnum*, Ministra woennego z niey wyłączył. Ale *Bourdon* wykoczywszy z ławki, krzyknął na niego: — Niegodziwego Ministra nie powinienes zapominać! — I wniosek *Bourdon*a w pośrzedk powszechnych zgromadzenia i galeryi okławków, przyjęty został.

*Sessya Konwencji dnia 29. i 30.* *Jean Bon* donosi, że trzy liniowe okręty i niektóre fregaty, które przy brzegach *Irlandyi* krążyły, powróciły do *Brest*, przyprowadziwszy z sobą 18. okrętów, częścią nieprzyjacielskich, częścią naładowanych różnemi rekvizytami dla nieprzyjaciela.

*Couthon* donosi, że Deputacya ocalenia publicznego wysłała dwóch Kommissarzów dla uwolnienia niewolników w rękach nieprzyjaciela zostających.

*Sessya Konwencji d. 31.* Deputowani od Powiatu *Lille* przynoszą w patryotycznym podarunku 5,431. grzywien srebra, i 15. grzywien złota, i oskarżają Deputowanego *Charles* intrygującego w *Lille*. — Wypadł Dekret, aby tenże natychmiast do *Paryża* był przyprowadzony.

(1) *Armentieres* Miasto Francuzkie we *Flandryi*, mila od *Lille*. 12. od *Dunkierki*, 14. od *Gand*, 59. od *Paryża*.



*Jean Bon* czyni rapport o dawney i terazniejszy Francuzkiej potędze morskiej: „Wszystkie nafze, rzeki, brzegi, były otoczonye. 22. okrętów liniowych (iedyna Oyczyzny nadzieia) znajdowały się na Oceanie, i gdyby tę flotę los podobny flocie Toulońskiej był spotkał, natenczas Francya na nieiaki czas z rejestru Mocarstw morskich byłaby wymazana. Szczęśliwym trafem geniusz Rzplitey unosił się nad brzegami nafzemi z strony Oceanu, Flotta nie miała dofyć żywności. W arsenałach brakło na robotnikach, kontrarewolucyinych mnostwo znajdowało się. Wszystko więc polegało na Reprezentantach ludu *Prieur, Breard, Jean Bon, S. Andre.* Kontrarewolucyiny, Rojalistom, robotnikom lontów fosforycznych, moderantóm, sztabom generalnym marynarstwa &c. maskę zdarli, i naywinniejszych sądowi rewolucyinemu oddano. Flotę przyzwoicie opatrzone. Wyspa *Belleisle*, na której Anglicy porozumienia mieli oczyszczona, i dla Rzpltey zachowana została. W Arsenałach znowu pracować zaczęto. Maytków umyślnie w niewiadomości zostawionych, o prawdziwym ich interesie oświecono. Nakoniec flotta okazała się w postać potężney i straszney. Spełzył tu zamiary *Pitta*, który mniemając, że duch jego w *Brest* panuje, posłał tam z *Toulonu* dwa okręty, poddanemi Ludwika XVII. uzbroione, lecz ci, zamiast pomnożenia w *Brest* liczby swoich prozelitów, znaleźli tam bandery trójkolorowe, siłę morską Rzeczypospolitey, i śmierć w nagrodę swych zbrodni. Reprezentanci ludu, do których Deputacya ocalenia publicznego, rzekła: — „Jedźcie do *Brest*, ocalcie port i flotę, — iedno i drugie wykonali. — Ostatnie nafze zwycięstwa na morzu, były skutkiem niespracowanych gorliwości. Niechay to, co teraz powiem, służy za dowód. Niektóre zabrane przez nas okręty Angielskie, uwiadomiły nas, że transport ieden znaczny konwojowany od Admirala *Farvis* wyszedł z portów Angielskich. Natychmiat niektóre okręty wysłaliśmy dla zabrania transportu. Francuzka

eskadra z czterech liniowych okrętów i kilku fregat złożona, napotkała wspomniony transport, ale razem i 28. okrętów liniowych. Chociaż siły nieprzyjacielskie daleko nasze przewyższały, iednakże Admirał Francuzki i wszyscy waleczni Republikanie przysięgli, że w przód w nurtach morskich grób swóy znajdą, nim się Anglikom poddadzą. W tym iedna z fregat nafzych tylko co nie została zabrana, ale ią Admirał nasz, przez sprawny obrot, uwolnił, co większa przez nowy i śmiały manewr, przerznął się z małą eskadrą swóią przez 28. nieprzyjacielskich liniowych okrętów, w oczach całej Angielskiej floty, i 17. okrętów transportowych zabrał, a Anglicy z 5ciu lub 6ciu okrętami bez masztów, do *Portsmouth* powrócili.

*Sessya Konwencyi dnia 1. Lutego.* Wiele podarunków patryotycznych na tey sessyi przyniesiono. Obywatele *Kolmaru* i *Dunkierki* w dobrowolnych składkach dystyngwowali się. *Dunkierka* Konwencyi bogaty namiot *Xcui York* zabranej posłała, obiecując zatopić wszystkich Anglików, którzyby się do niey zbliżyli. Dług dobrowolnie w tymże mieście zaciągniony wynosi 1,100,000. liwrów.

Na teyże sessyi względem głuchych niemówów, Konwencya Dekret wydała, odsyłaicy ich do przyzwoitych szpitalów.

Na teyże sessyi dekretowano, że każdy, któryby się ważył przez podstępne mowy osłabiać zapaf rzemieślników, dziesięcioletnim więzieniem karany będzie. — Żołnierze zaś, co przez niedbalstwo pogubią lub przedadzą bagnety, będą za karę odesłani za front, a przeto usunięci od szczęścia potykania się z nieprzyjacielem, gdy znak do ataku ogłoszą bębny.

*Sessya Konwencyi d. 2. Lutego* *Jean Bon* podał projekt cywilney organizacyi Marynarstwa, — w prawo zamieniony został. —

Po wysłuchanym Raporcie *Voulanda* imieniem Deputacyi bezpieczeństwa, i po żywych sporach, *Ronsin, Vincent* na wolność wypuszczeni zostali.



Na ostatniej sefsyi Jakóbinów postanowiono, wszystkich szlachty bez excepcyi z tego zgromadzenia wyrugować, o czym Konwecyi doniesiono.

W *Hawre-Marat* żywo pracują nad uzbrojeniem dwóch fregat *la Seine* od 44. armat, i *l'Unité* od 36. armat.

W *Ingweiler* miasteczku leżącym w Departamencie niższego *Renu*, poświęcono kościół rozumu. Żyd jeden tam mieszkający, pierwszy był moralności kaznodzieją.

Generał *Jourdan* aktualnie teraz w Paryżu znajduje się. Mówią, że już do wojska pułkowego nie powróci.

Wkrótce na ulicy Prawa, (dawniej *Richelieu* zwanej) dana będzie reprezentacya Komedyi w ośmiu Aktach. Tytuł iey jest: siedm grzechów śmiertelnych.

*Sessya Konwencji d. 3. Lutego.* Nowa na tej Sefsyi zdarzyła się scena. Trzech Deputowanych do konwencji od *Kolonistów* wyśpy *S. Domingo*, to jest jeden biały, drugi murzyn, trzeci pół murzyna rodem, w prowadzeniu zostali do zgromadzenia, aby miejsce przyzwoite jako członki Konwencji zajęli. *Danton* wspomniawszy jak wielkie przesławiania ci trzej patryoci wycierpieli, że ich nawet do więzienia wtrącano, aby się na swe miejsce udać nie mogli, żądał nakoniec, żeby ta okoliczność roztrząsana była. Za wejściem wspomnianych Deputowanych do sali konwencji, *La Croix* zawołał: „Już od dawna było życzeniem naszym, widzieć po między nami, ludzi odmiennego koloru. „Zyczenie to spełniło się. Wnoszę, aby Prezydent przyjęcie ich, braterskim ucałowaniem poświęcił. Cała Konwecya powstała na znak zgody na rzeczony wniosek. Prezydent *Vadier* uścił ich, po czym między Deputowanymi Konwencji, miejsca swe zajęli. Przytomność tych Patryotów sprawiła, że zaraz na następującej Sefsyi d. 4. Lutego dekretowano nieograniczoną wolność dla wszystkich murzynów w osadach znajdujących się.

Na Sefsjach Jakóbinów nad rządem Angielskim nieprzeżęta czynić uwagi. Na propozycyą *Roberspierra* uchwalono, ażeby wszystkie w tej materii miane mowy, nim pójdą do druku, przez wyznaczonych do tego dzieła Kommissarzów examinowane były.

Z *Marsylii* piszą pod dniem 20. „Ze wojska *Rzplitey* w *Toulonie* wielki festyn obchodzili z okazji odniesionych zwycięstw. Mieszkańcom miasta zabroniono znajdować się na placu, na którym uroczystość dana była. Poddani *Ludwika XVII.* pokazać się tam nie mogli, jako nie warchi oddawać cześć wolności, temu to Bożwu Francuzkich Republikantów, z trzechset armat bronzowych dana była salwa dla oznajmienia Anglikom przy wyspach *Hieres* znajdującym się, że zamiary ich uwięzienia wszystkiego z *Toulonu*, nie udały się.

Wyszła niedawno proklamacya od Prezydenta Departamentu Paryzkiego, zachęcająca mieszkańców tej stolicy, do wyzukiwania saletry dla stylu tu położona, zamyka w sobie co następuje:

Do broni! do broni! wolność jest w niebezpieczeństwie, nieprzyjaciele na granicy, a wewnątrz Insurgenci stoją! to jest głos jakim zewsząd gorliwi przyjaciele wolności wołają. Do broni obywatele! do broni! — a wnet hamernie i warzszaty wszędzie słyszeć się dają, wolność wszystko zapala, wszystko pomnaża! Nożownik robi pałasze, zegarmistrz narzędzia wojenne, tyśiąc strzelby natychmiast wychodzi; kruszce okrywają grunta wolności, ziemia obraca się w żelazo, żelazo w stal, stal w pałasze i piki, każdy kruszec staje się armią, a dzwony zmordowane próżnym rozpędzaniem piorunów, z większym i pewniejszym skutkiem teraz rozpędzają nieprzyjaciół naszych.

O wy ludzie wolni! co w gorącym zapale spotkacie się bliżkie z nieprzyjacielem na bagnety i goły oręż, nad powolne zimney taktyki obroty przekładacie, w tym zapewnieniu ze *Sansculota* zawsze swego przeciwnika po-



konąć powinien, jeżeli krwi wafzey nie ofszczę-  
dzacie, my zawsze, my ją skąpicé winniemy,  
my co życzymy, aby tych którzy są tarczą  
naszą, nieśmiertelnemi uczynić można. Co  
tylko gdzie iest odwagi, co tylko gdzie iest  
męstwa, wszystko się wydobyć powinno —  
Powinno koniecznie, gdyż tak chce prawo,  
które głosimy, wszystkich sposobów wyszu-  
kać, wszystko połączyć należy.

Niedość na samym żelazie, trzeba do  
niego ognia; — Saletra całą pokrywa naturę,  
— saletra iest duchem ożywiającym strzelbę i  
armaty; maszyny te bez niej są tylko groźne,  
a z nią niosą śmierć i spustoszenie. Natura  
ofiaruje wam na utrzymanie i ugruntowanie  
wafzey wolności, wszystkie ogień, co go tyl-  
ko ma na swym łonie, bądźcie jej pomocni  
— w wydanu, ożywcie te martwe ciała, spro-  
wadźcie nawet fame pioruny.

Obywatele! w imie powstającego rodu  
ludzkiego, którego szczęście w saletrze iest  
ukryte, zaklinamy was, okazcie gorliwość pa-  
tryotyzmu wafzego, zbieraycie aż do osta-  
tniego ździebła, dar ten natury drogi. Nie  
spuszczaycie się na ofoby z urzędu swego do  
zbierania przeznaczone saletry, które tylko  
z najwyżniefzey ją dobywają ziemi, dopełni-  
cie woli prawa, które wam dodaie serca, gdy  
je czytacie! potrzebną zaś do tego naukę  
znaydziecie w Instrukcyi wyszłej od Deputa-  
cyi ocalenia publicznego, którą wam general-  
ni zawiadowcy prochów Rzplitey z kancelli-  
aryów swoich w Ceukhauzach wydadzą. W  
czym że sekcyje gorliwość swoją do przyspie-  
szenia tego dzieła okażą, niewątpiemy, my zaś  
zalecamy im wszelką bacność, aby niewła-  
czając względem obywatelów winnych do-  
browolną ofiarę czyniącym, znaiący się na  
rzeczy każdą piwnicę, iak naylepiej wyexa-  
minowali.

Obywatele! nieprzyiaciele nasi mówią:  
„ Ze woyna ustaie w ten czas, kiedy ostatni  
dobywa się taler „ my zaś powiemy. „ Ze  
zbawienie rodu ludzkiego niknie z ostatnim

funtem saletry, który w domach naszych zna-  
leść się może. „ O iakżem szczęśliwy, gdy  
mogę z tego natychmiast wolności uczynić  
ofiarę!

Ey żywo obywatele! do broni! do bro-  
ni! a nayprzód: Saletra! Proch!

*Wolny Człowiek.*

[ z *Gazety Hamburskiej.* ]

*List partykularny z Paryża umieszczony  
w Gazecie Altonskiej na dniu 11. Lutego.*

Rewolucya Francuzka tak zmieniła oby-  
czaje mieszkańców *Paryża*, że nie będzie od  
rzeczy, krotkie onych uczynić opisanie. Już  
prawie wcale niewidać ekwipażów, ledwo trze-  
cia część została się remiz, każdy tak Mini-  
ster iako i szewc chodzą piechotą. Spektakle  
kończą się o 9tey, między 9. i 10. zamykają  
i sklepy, a o 11. już cicho po wszystkich ulicach.  
Sękaty kije zupełnie wyszły z mody, a lasek  
tylko używają starcy. Uczty wieczorne spra-  
wiają czasem tylko niektórzy Szefowie wojska  
rewolucyinego. Mało z tych co się po bruku  
uwidają, widać w *Palais-royal*. Panny zalotne  
rzekomo interesami gospodarstwa zatrudnione  
z koszykiem lub dzieckiem na ręku, w fzare o-  
bywatelkie sukienki odziane ku wieczorowi do-  
piero i to nie gęsto wychodzą. Rano mają nie-  
co więcej wolności i liczniey się ukazują, ale  
zawsze z miną skromniefszą niż dawniey.  
Fryzerów już prawie wcale niewidać, odtąd  
iak męszczyzni i kobiety przestali się pudro-  
wać; rzemiosło ich zupełnie upadło. Na pe-  
rukach tylko i starych Damach ieszcze pozostał  
puder. Ubiór Męszczyzn składa się z metelot-  
ki albo maytkowskiego kaftanika, z Karamaniol-  
ki (la Caramagnole) czyli pantalonu (długich  
maytkowskich spodni) kolorowego halfstuka i  
futraney czapki. Młodym ludziom bardzo to  
przytosi. Ubiór kobiety nie równie iest pię-  
kniefszy. Model iego przyjęto od Szwaycar-  
ki, którą dla długich włosów, głową Meduzy  
zwano. Włosy splecione albo w loki zakręco-  
ne wolno są rozpuszczone. Z przodu ubior



bez bufantów, podług figury spada. Całe ciało nie będąc ściśnione żadną sznorówką, jest tylko w stanie przepasane. Na głowie noszą pięknie ułożone chustki, a gdy do miasta wychodzą, kładą na szyję inną większą chustkę, która na ramiona spada i całą figurę awantażowaną czyni. We wszystkim nadobną widać profotę. Tak się noszą Patryotki i Elegantki. Trzewiki drewniane czyli *Sabors* w powszechnym są używaniu, nawet prawie wszystkie kobiety je noszą: tę im przypisują zaletę, że sucho utrzymują nogi, i nie uciskają co jest nie małą zaletą i obiektem w mieście, gdzie tak wiele jest błota. Do Traktyerniów, *Kaffenhausów* i tym podobnych domów więcej się ciśnie ludzi, niż dawniej. Chleb biały od 11 dni znowu się pokazał w Paryżu, co biorą za dowód, że magazyny nasze dobrze napełnione być muszą. Słowem, dobrze iedzą i piją w Paryżu. Nawet rzeczy wyszukańsze jako zwierzyzna i bazanty na rynkach znajdują się. A jeżeli wina dobrego nie tak wiele na stoły idzie, pochodzi to ztąd, że rząd wszelkie zapasy win z *Bordeaux* i *Bourgogne* na użytek chorych w lazaretach zatrzymał. —

#### Z Brest dnia 23. Stycznia.

Wszystko tu jest w robocie — wszyscy się żywo krzątają — budują nawet płaskie statki dla wojsk przewozowych. Więcej niż 80,000. ludzi broni brzegów naszych, na których *Pitt* chciał lądować. Wszystkie handlowe okręty użyte także być mają do pewnej ważnej wyprawy. [ z *Gazety Lipskiej*, )

#### Z Manheimu dnia 6. Lutego.

Chociaż Francuzi z iednej strony cofają się, iednakże z drugiej daley się pomykają, gdyż ci, którzy w *Neustadt* stali, znowu do *Dürkheim* i *Wachenheim* wpadli, od *Spiry* zaś forpoczty ich sięgają *Rheingönheim*.

#### Z Sztokolmu dnia 17. Stycznia.

Czterech ludzi, których rozumiano być pianem, zbliżywszy się do pewnego Officyera na iednym wielkim placu Sztokolmskim, powie-

dzieli mu: iż będzie zabitym, jeżeli w przeciągu czterech dni *Hrabina de Rudenskiöld* na wolność wypuszczoną nie będzie. Rząd rozkazał przenieść do Zamku znaczną liczbę broni, strażę i patrole podwoić. Obywatele z tych powodów w mocney zostają boiaźni.

W Gazetach naszych tak nam o tym doniesiono: —

Rząd uwiadomionym został, iż wczora między 9. i 10. godziną wieczorną, ieden z Officyerów, którym straż *Hrabiny de Rudenskiöld* jest powierzona, zatrzymanym został na placu zwanym *Norder-Markt* przez czterech nieznaomych, obwinętych w płaszczce błękitne, z wciśnionemi na oczy kapelusami. Ci nieznaomi pogrozili Officyerowi nieuchybłą śmiercią, jeżeli w przeciągu czterech dni *Hrabina de Rudenskiöld* uwolnioną nie będzie. Z tego powodu zalecono tym wszystkim, którzy w tym lub przyszłym czasie mieć będą jaką wiadomość o tym gwałcie bezpieczeństwa publicznego, lub o iego szczegółach, ażeby bez zwłoki donieśli o tym Policji. Za co tysiąc talarów nadgrody, ktoby winowaycę wydał, obiecano.

#### Z Genui dnia 13. Stycznia.

Zaszła od Anglików do Rządu naszego prośba, aby wolno było ich flocie przezimować w *Golfie delle Spezie*, — gdzie statki Francuzkie, bez żadney trudności, i przeszkody, przeszły zimy stały, — zupełnie odrzuconą została; rząd nasz za naywiększą temu przeszkodę wystawiał niedostatek w tej stronie żywności; Tym czasem coraz bardziej potwierdza się nowina, że Port nasz ma być zamknięty, i że iedna z naymożniejszych we Włoszech Potencya, wydała do mieszkanców swoich obwieśzczenie, aby wszelką komunikacją z nami zerwali; pomimo tego, że liczne na ich gruntach posesysye mamy. — Z tym wszystkim wielkie kwoty zboża, z Miasta naszego ustawnie do *Nicei* na użytek Francuzów odchodzą. Rzecz jest ciekawa, co z tylu przeciwnych okoliczności wyniknie.



Ad N<sup>rm</sup> 16.

we Wtorek dnia 25. Lutego 1794.

D O D A T E K  
D O  
G A Z E T Y   K R A I O W E Y.

*Z Warszawy dnia 25. Lutego.*

JW. Kofsakowski Hetman W. Litt. dnia dzisiejszego przyjechał i stanął na Lesznie pod Nrem 654. z JW JX. Kofsakowskim Biskupem Inflanckim.

Przysłana na dniu wczorajszym Proklamacya do umieszczenia w Nrze dzisiejszey Gazety kładzie się co do słowa.

P R O K L A M A C Y A.

*Od główno-kommanderującego Rosyjsko-Imperatorskimi Woyskami w Koronie Polskiej i Wielkim Xięstwie Litewskim rozlokowanemi, i różnych Orderów Kawalera Barona Fjgelstroma.*

Nayaśniejza Imperatorowa Jmć Nayłaskawsza moja Monarchini, przez swoje ku wszystkim narodom dobroczynné chęci, biorąc z właściwey swey Wspaniałości pod uczestnictwo los, któremu Polskie podpadają woyska, z przyczyny niedostatku dochodów Rzplitey na utrzymanie dawney onego liczby potrzebnych, a które teraz mają być zredukowane, nayłaskawsze domnie raczyła wydać rozkazy, aby z tegoż woyska Polskiego Jchmć PP. Sztab i Ober-Officerów, wspomnioney podpadających Redukcyi, a przez Zwierzchność swoją dostatecznymi opatrzonych zaświadczeniami, co do nieposłakowanej a górliwey do służby swoiey zdatności, przyjmować do służby woyskowej, stosownie do Praw Nayaśniejzey Imperatorowey Jmci, jeżeli do niey wchodzić będą sobie życzyli. Ta łaska rozciąga się nawet i do niższych Rang w Woysku Polskim, które się teraz redukuje, iako to; do Unter Officerów, i Gemeynów, którzy dobrowolnie i podług własnego swego upodobania zechcą weyść do służby Imperatorskiej. Dla lepszego zaś ugruntowania i upewnienia losu tych woyskowych, Imieniem Imperatorowey Jmci, przyrzekaia się korzyści następujące:

1mo. Ktokolwiek z niższych Rang górliwie i statecznie lat 12. wysłuży, takowy otrzyma w nadgodę grunt i pomieszkanie. Każdy zaś, któryby był skańczonym zostanie pomieszczonym w Garnizonie lub między Inwalidami. Którzyby zaś życzyli sobie powrócić do Domów swoich, zostaną uwolnionemi, i będą mogli wrócić się do swoich, lub udać się tam gdzie im się będzie podobało, lub też zostaną przyjętemi do takiego stanu, iaki sami sobie obiorą.

2do. Każdy z wyrzeczonych Rang niższych, który podług swego upodobania dobrowolnie weydzie do służby Nayaśniejzey Imperatorowey Jmci, odbierze dla polepszenia sytuacji swoiey ze skarbu Monarchini 90. Złotych, które trzema Ratami wypłacone zostaną, to jest: 12. Złotych przy samym przyjęciu służby, 18. Złotych za wstąpieniem w granice Rosyjskie, resztujące zaś 60. Złotych, za przybyciem do Regimentu lub kommandy do której kto ma być wpisany.



Oprócz tego zaś rachując od dnia weyścia do służby, aż do przybycia do nowo przyłączonej od Rzeczypospolitej Polkiej do Rosyjskiego Imperium Prowincyi, pod zwierzchnictwem głównym - kommanderującego Rosyjsko - Imperatorskimi wojskami Xiążęcia Dołgorukiego Generała en Chef i Kawalera, będzie wydawano każdemu na tydzień leaungu, i na Prowiant po Złotyach Polkich 3. lub 50. Kopiek.

Uwiedomiałam zatem wżech w obec i każdego z osobna, o takowych najwyższych łaskach, które Najjaśniejsza Imperatorowa Jmć moja najłaskawsza Monarchini ofiarować raczy wojskom Polkim, mającym być zredukowanemi, nic mi więcej niepozostaje, jak tylko przyłączyć i to, że chcący z pomienionych łask użytkować, mogą się meldować u mnie, u JWW. Generałów Grafów de Zubów, lub u innych Kommandantów wojsk Najjaśniejszej Imperatorowej Jmci, w tutejszym Kraiu rozlokowanych.

*Obwieszczenie Licytacji Possessyi Szpitala S. Łazarza.*

Marzałek Wielki i Kommissarz Policji Koronnej, mając już ukończone Lustracye tych Possessyi Szpitala S. Łazarza, których kontrakty Arendowne w dzień pierwszy Kwietnia Roku bieżącego expirują; podają do wiadomości powżeczney: Iż Possessye następujące, iako to: Kamienica na Krakowskim Przedmieściu pod Nrem 449. — Na Dunaju Kamienic dwie pod Numerami 155. — Na ulicy Nowomieyskiej Kamienica pod Nrem 177. — Na ulicy Bugay dwa Szpichlerze, pod Nrem 207<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. — Na ulicy Brzozowej dwie Kamienice, jedna pod Nrem 270<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. druga pod Nrem 207. — Na ulicy Mostowej trzy Kamienice, dwie pod Nrem 207<sup>2</sup>/<sub>2</sub>. a trzecia pod Nrem 207<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. — Na ulicy Franciszkańskiej Kamienica pod Nrem 1795. — Na ulicy Gęsiej w tyle Koszar Artylleryi Kor. Cegielnia z Domem do szynku i mieszkaniem wygodnym, pod Nrem 2288. — przez Licytacją publiczną w Pałacu Rzeczypospolitej na Sessji Kommissji Policji, w przytomności Deputacyi od Bractwa S. Łazarza, odbywać się mianą, w Possessją Arendowną, bądź w całkowitości, bądź w częściach, czyli kondygnacyach, najwięcej dającym wypuszczone będą. Termina do tej Licytacji oznaczają się następujące: Pierwszy na dzień 15. terażniejszego Miesiąca Lutego, drugi na dzień 1. Miesiąca Marca, trzeci i ostatni na dzień 15. tegoż Mca Marca Roku bieżącego 1794. w porze po południowej; na których to trzech terminach każdej Possessji licytacja powtórzona będzie, a dopiero na trzecim i ostatnim, Kontrakty najwięcej dającym przyznane będą. Dla zapewnienia jednakże Prowentu z rzeczy Funduszu Publicznego, każdy Konkurent do Licytacji zapisze się za Konkurenta w Kancellaryi Kommissji Policji, złoży oraz zaświadczenie, od osoby znaczney, Possessją w tym mieście mającey, na to: *iako jest w stanie dotrzymać Kontraktu*: i w teyże Kancellaryi dostanie każdego czasu dowodną z oryginalnych lustracyi informacją, o stanie, i aktualney Intracie każdej Possessji. Kto zaś Cegielnią zaliczytuie, znajdzie tam tyle przysposobionego materiału, ile go przez czas obwieszczenia tego przysposobić będzie można. Które to obwieszczenie ma być wydrukowane, i po wszystkich Kościołach, Jurydykcyach, w Gazecie Kraiowej i w miejscach publicznych tej Stolicy publikowane. Dan w Warszawie na Sessji Ekonomiczney Kommissji Policji Koronnej dnia 1. Miesiąca Lutego 1794. Roku.

*Onufry Oborski Kommissarz Policji Koronnej Prezydujący.  
Wincenty Kozłowski Pisarz Kommissji Policji Kor. mpr.*

W Roku przeszłym 1793. iak się doniosło w Korespondencie. Jeden Przyjaciel ludzkości umierający rozpiął cały swój majątek tak summy, iako i efekta różne, na Ubogich i Szpitalach różne i Aresztantów, gdy ten w tym cnotliwym uczynku chciał mieć utalone imie swoje. — E-zekutorowie Testamentu dopełniając tę jego wolą, podawszy wszystkie sprzęty i Bibliotekę



wielką, do której kupna cała przyłożyła się Publiczność, przez wzięcie biletów na oney loteryę, i rozdzieliwszy wszystko podług jego przeznaczenia. — Rachunek następujący, do powszechney podaie wiadomości.

<i>Percepta.</i>			
Obligacya - - -	Zł: 44,000. gr:	Dla ubogich S. Krzyża -	1080. -
Prowizya od Roku 1. -	4780. -	Dla ubogich pogr: 7½. Osób 160.	40. -
Za sprzedane sprzęty i suknie 14,169.	23½.	— S. Jędrzeia - - -	720. -
Za Bibliotekę sprzedaną przez		— P. Maryi pogr: 7½. Osób 120.	900. -
Loteryą w trzech ciągnięciach - - -		— S. Jana na Osób 57. -	540. -
W pierwszym ciągnięciu -	1566. -	Dla 100. ubogich Ujazdowa i Ła-	
W drugim ciągnięciu -	774. -	zienek - - -	450. -
W trzecim ciągnięciu -	216. -	Grekom i Unitom - - -	216. -
Za Książki które w drugim cią-		Dzieciątko Jezus 488. Osób	540. -
gnięciu od sprzedania zostały	78. -	Dla Szpitalu S. Rocha Osób 121.	360. -
Zysku na złocie - - -	251. gr: 20.	— Marcinkanek Osób 132.	216. -
		— S. Kazimierza 103. -	216. -
<b>Summa ogólna Percepty Zł. 74,835. gr: 132.</b>		Ubogich u Protektantów -	1314. -
		— u Kalwinów - - -	756. -
<i>Expens tychże pieniędzy.</i>		Nieszczęśliwych w Milicyi -	900. -
Zapisy dla 6 Przyjaciół Zł. 43,200. -		Ubogich Obywatelów Miejskich	990. -
— dla swoich Rużących -	5864. gr: 15.	Domowych nieszczęśliwych fa-	
Ogólny Expens - - -	1044. -	mili - - -	2695. -
Zapis do Szpitalu Protektantów	7200. -	Ubogim Żydowski - - -	360. -
— — Kalwinów -	1800. -	Aresztantom Policji i Miasta	251. -
— — S. Łazarza -	1800. -	50. Osób po Zł: 2 i po Zł. 1.	186. -
Na nędznych i ubogich od 1. 9br.			
1793. od 31. Januar. 1794. 1908. -		<b>Summa Zł. 14,598. -</b>	

Złotych więc wydali Exekutorowie więcej, ta jednak summa na ubogich przez nas wydana, została jeszcze na książkach u tychże Exekutorów pozostałych. — Kwity od Osób tych, którzy swoje zapisy podbierali, ciż Exekutorowie mają u siebie. — F. P.

*Od granic Niderlandu dnia 2. Lutego.*

Wojska Cesarzkie od *Bouchain* i *Landrecy* cofnęły się. W tych dniach korpus jedno nieprzyjacielskie z 4000 złożone, napadło na jedną Cesarzką forpocztę, gdzie 100. strzelców narych w większej części rozsiekało, niektórzy tylko dostali się w niewolę. Na granicy Flandryi zachodniej wszelką liczbę wiosek nieprzyjaciel spustoszył. Hrabstwo *Namur* i okolica *Charleroi* również są zagrożone. Około *Givet* i *Philippeville* Francuzi wielkie siły ściągają.

Podług listów z *Lille* Kommissarze Konwencyi ogłosić tam kazali „że, gdy woyna z Royalistami w Departamencie *Vendée* jest zakończona, największa przeto część wojska Republikańskiego ztamtąd do granicy północnej przybędzie, dla odebrania *Valenciennes*, *Conde*, i *Quenoy*. „

*Dnia 3. Lutego.* Cesarzkie stanowiska nad brzegami *Mozy* umacniają się teraz dla dania odporu nieprzyjacielowi, ściągającemu z swej strony wszystkie garnizony z *Pikardyji* i *Artois* do *Lille* *Douai* i *Cambray*, wojsko od *Mozelli* przynaszerować mające zastąpi wspomniane garnizony. D. 31. Stycznia stanął w *Bruxelli* sławny Pułkownik Cesarzki *de Mack*.



*Dnia 5. Lutego.* W nadmorskiej Flandryi koło *Ghyweld* i (1) *Cassel* i w zachodniej Flandryi koło *Stunworde* nieprzyjaciel gromadzi swe siły grożąc wpadnięciem. Generał *Vandammé* wezwał już miasteczko *Poperingen* (2) i inne pomniejszych miejsc, do złożenia ciężkich kontrybucyi, jeżeli chcą uchylić się od ognia i rabunku. Od *Rossendael* korpus jedno Francuzów do *A-dinkerke* posunęło się. Dnia 10. Lutego w padli z *Givet* do okolic między *Sambra* i *Moza*, gdzie do krwawych przyzło utarczek. W *Bruxelli* teraz *Xże Koburg*, Generał *Clairfait*, *Xże York* i *Xże następcą d'Orange* naradzaia się. (z *Gazety Hamburskiej*.)

*Z Moguncy. dnia 7. Lutego.*

Obroty nieprzyjaciela dają nam do poznania, że teraz Francuzi albo *Luxemburg* albo *Trewir* atakować będą, 15,000. Francuzów zebrało się w *Saarlouis* a 40,100. przy *Thionville*. Generał *Hoche* do ostatniego także udał się miasta. Kolumna nawet jedna nieprzyjaciela z 8000. złożona pokazała się 1. w *Saarbruck* i 3000. przedarło się do *S. Wendel*. Feltmarszałek *Möllendorff* wysłał natychmiast Generała *Majora Köhlera* z 10. szwadronami, i 4. batalionami do *Kirchberg* i *Simmeren* dla zasłonięcia kraio w między *Mozelą* i *Renem* leżących. Lewe skrzydło Prusaków zupełnie jest teraz spokojne, Francuzi cofnąwszy się przez *Durkheim* i *Kaiserslauten* wszystko wprzód zabrali i spuścili. [z *Gazety Berlińskiej*.]

## D O N I E S I E N I A.

W Sobotę, to jest dnia 1. Marca, będzie dany Bal w Pałacu Radziwiłłowskim na Krakowskim Przedmieściu. Cena antré Affiszami ogłoszona będzie.

W Piątek dnia 28. Lutego Kompania Niemiecka na Teatrze w Pałacu Radziwiłłowskim, będzie miała honor dać Operę nową we dwóch aktach, Kompozycyi JP. *Dyittersdorff*, z Muzyką *Boumarches*, pod tytułem: *Dzień Wesoty*, czyli *Wesele Figara*, a to na benefis dla JMP. *Szrott*. Abonowania w tym dniu są zawieszane.

H. C. Munkenbeck podaje Prześw. Publicum do wiadomości, iż przedsięwziął wszystkie Towary, ogólnie w handlu jego będące, w wyborze dobrym w ogół przedać, a nawet i Sklep w własnej Kamienicy jego, na Krakowskim Przedmieściu leżącej, gdyby kupujący te Towary od niego chcieli niać na czas iaki, gotow jest, życzący sobie raczej się do niego nadgłosić, i o dalszych Kondycjach z nim się umówić.

Urząd Ławniczy M. S. W. obwieszcza Szl: Müllera Fabrykanta Cyców. Iż towary Cycowe tegoż Müllera w zastawie będące z mocy Processu w sądzie Potocznyim Prezydenckim Miasta S. W. przewidzianego, zatradowawszy, Termin wykupna tychże Towarów do dnia 26. Mca i Roku bieżących temuż Szl: Müllera oznaczył: na krótkim dniu w przypadku niewykupienia tychże Towarów przez Szl: Müllera, że stosownie do otrzymanego Processu też Towary Cycowe przez Aukcyę publiczną wigęcy dającym na satysfakcyę jego Wierzycieli sprzeda.

W Księgarni na Przedmieściu Krakowskim wedle Zamku u F. C. Netto znajduia się następujące Książki [1] Zycia i zdania sławnych Pisarzy, w krótkości zebrane z Francuzkiego przełożone 8vo w Wila: 794. alla rust: Zł: 4. gr: 15. [2] Krótkie zebranie Geografii dla zaczynających 8vo w Wila: alla rust: Zł: 1. gr: 15. [3] Pantheon mythicum, albo Białeczna Bogów Historya, w tey zebranych wiadomości starożytnych książce, krótko i iaśnie z łacińskiego na Polski przełożona, z Kopersztychami in 8vo alla rust: Zł: 10.

We Czwartek to jest dnia 27. Lutego i tam daley odprawiać się będzie Aukcyę, w Pałacu Oibromskim na Ulicy senatorskiej w Podwórzu, przez M. Grólla Aukcyonatora uprzywilejowanego na Książki, Francuzkie, Niemieckie, Łacińskie i Włoskie &c. podług Inwentarza pisanego.

Aukcyę Brylantów, to jest: Szlify i Zausznie Brylantowych, będzie się odprawiać przez Urząd wykonawczy, dnia 3. Marca 1794. o godzinie drugiej po południu, w Kamienicy Szl: Jana Maryańskiego, przy ulicy S. Jęska zwanej, pod Nrem 1771.

- (1) *Cassel* piękne i obronne Miasto stoleczne Landgraftwa Helsen Kafselskiego, dzieli się na stare i nowe, które jest wystawione na gorze. Domy są kształtne i małej budowy, równej wysokości, leży blisko rzeki *Fuldy*, o mil 19. od *Marpurga*, a 16. od *Paderbony*.
- (2) *Poperingen* Miasto we Flandryi Austryackiej. Mieszkańcy prowadzą handel Chmielem, liczy 1000. Domów mil 2. od *Ypry*.